

ZACHODNIA CYWILIZACJA, CZYLI KIM JESTEŚMY I DOKĄD ZMIERZAMY NIALL FERGUSON, CYWILIZACJA. ZACHÓD I RESZTA ŚWIATA

Łukasz Bloński
Uniwersytet Warszawski

Cywilizacja: Zachód i reszta świata to tytuł ostatniej książki szkockiego historyka Nialla Fergusona. Autor, profesor Uniwersytetu Harvarda, jest jednym z najbardziej znanych intelektualistów – w 2004 roku tygodnik „Time” umieścił jego nazwisko na liście stu najbardziej wpływowych osób na świecie. Szersza publiczność po raz pierwszy usłyszała o Fergusonie w 1999 roku po wydaniu książki *The Pity of War*. Dowodził w niej, że Wielka Brytania była odpowiedzialna za wybuch I wojny światowej, co w konsekwencji doprowadziło do powstania III Rzeszy, a po II wojnie – silnej gospodarczo RFN, która jednocząc się w 1989 roku z NRD, osiągnęła status europejskiego hegemonu. Wywód ten, oparty na analizie materiałów źródłowych oraz wyjątkowej erudycji autora, przysporzył mu splendoru oraz opinii równie prowokacyjnego, jak niepoddającego się politycznej poprawności naukowca.

Obok uznania i popularności Ferguson zyskał także wielu krytyków, wśród nich znalazł się laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii – Paul Krugman, tak oceniający naukowy warsztat profesora Harvardu: „Słyszałem, że jego historyczne prace są naprawdę dobre. Co zaś tyczy się ekonomii, to nie rozumie on jej podstaw, a jego komentarze pełne są zjadliwych uwag. Poza tym Ferguson lubuje się w powierzchownych mądrościach, które mają świadczyć o znajomości przedmiotu. Zamiast

rozumienia substancji, do czynienia mamy jedynie z rozdmuchanym stylem autora” (Krugman 2012). Był to komentarz do opinii historyka na temat braku spójności w działaniach gospodarczych Baracka Obamy oraz felietonu dla „Newsweeka” z czerwca 2012 roku, w którym to Ferguson udzielił wyborczego poparcia republikańskiemu kandydatowi na prezydenta, Mittowi Romneyowi (Ferguson 2012).

Podobne kontrowersje towarzyszyły publikacji ostatniej książki szkockiego historyka, wydanej pierwotnie po angielsku w 2011 roku nakładem wydawnictwa Penguin Books. W *London Book of Reviews* pod adresem autora *Cywilizacji* padło oskarżenie o rasizm oraz neoimperialne zapędy. W czasopiśmie zestawiono wręcz poglądy Fergusona z uwagami amerykańskiego teoretyka społecznej eugeniki – Theodora Stoddarda, który w *The Rising Tide of Color against White World-Supremacy* (1971) uzasadniał zasadność dominacji rasy aryjskiej. Zdaniem recenzenta Pankaja Mishry książka historyka prezentuje obraz świata, według którego zachodnia cywilizacja jawi się niczym oblężona twierdza, a jej supremacja nad pozostałymi państwami jest niezbędna do podtrzymania globalnego ładu (Mishra 2011: 11).

Niezależnie od krytyki, jaka spadła na książkę w Wielkiej Brytanii, przyznać trzeba, że Ferguson w swoim najnowszym dziele mierzy się z niezwykle istotnym problemem. Podejmuje mianowicie próbę diagnozy przyszłej roli i znaczenia zachodnich społeczeństw. Czyni to przez analizę czynników, które wpłynęły na rozwój euroatlantyckiej cywilizacji, a pytanie, na które pragnie znaleźć odpowiedź, brzmi: „Właściwie dlaczego, począwszy od mniej więcej 1500 roku, kilka małych organizmów politycznych z zachodniego krańca Eurazji zdominowało resztę świata, w tym liczniejsze i pod wieloma względami bardziej zaawansowane w rozwoju społeczeństwa wschodniej Eurazji?” (Ferguson 2013: 34).

Prognoz zawierających różne scenariusze przyszłego światowego ładu bynajmniej nie brakuje, książka wpisuje się w popularny obecnie nurt dyskusji o przyszłości świata w obliczu rzekomego słabnięcia Zachodu. Zdecydowana większość ekspertów przewiduje, że przyszłym hegemonem zostaną państwa kontynentu azjatyckiego – między innymi Martin Jacques (2012) stawia tezę, że cały świat zostanie w XXI wieku zdominowany przez Chińską Republikę Ludową. Ferguson, obawiający się właśnie takiego obrotu spraw, pragnie określić, co zachodnia cywilizacja powinna zrobić, ażeby do tego nie dopuścić i nie utracić swojej roli.

Autor przedstawia w swoim dziele sześć „dużych narracji”, którym towarzyszą pomniejsze – wszystkie mają pomóc w znalezieniu odpowiedzi

na postawione przez niego pytanie. W przeciwieństwie do autorów, takich jak Samuel Huntington czy Kenneth Pomeranz (który wyjaśniając swoją teorię konwergencji, stwierdził, że Wielka Brytania niczym się nie różniła od Chin poza większą dostępnością węgla), szkocki historyk nie wskazuje na jedną, lecz przedstawia aż sześć cech zachodniej cywilizacji, które pozwoliły jej na osiągnięcie światowej hegemonii, to jest: rozwój konkurencji, nauki, medycyny, masowej konsumpcji oraz specyficznej etyki pracy, jak również wprowadzenie powszechnych praw własności. Celem tego podziału jest również chronologiczne przyporządkowanie wpływu danej cechy na proces rozwoju zachodnich państw. Zrozumienie tych kategorii nie wnosi nic nowego do nauk społecznych, gdyż już klasyczne prace Maxa Webera czy Douglasa C. Northa objaśniały znaczenie prawa, konsumpcji czy wojny dla rozwoju nowoczesnych państw. Ferguson trafnie je natomiast opisuje, podpierając odpowiednimi przykładami. Wrażenie robi także ich umiejętne wpisanie w 500 lat historii zachodniej cywilizacji. Dlatego też książka stanowi ciekawą i inspirującą syntezę znaczenia tych sześciu kategorii.

Pierwszym z wymienionych przez Fergusona czynników decydujących o dominacji Zachodu był zapoczątkowany w XVI wieku rozwój konkurencji pomiędzy europejskimi krajami. Rozdrobnione organizmy państwowe w wyniku odkryć geograficznych zaczęły ze sobą rywalizować, a także prowadzić intensywną komunikację w celu zwiększenia wymiany gospodarczej. Postrzeganie przez kraje Europy Zachodniej świata w kategorii strefy wpływów prowadziło do niezwyklego rozkwitu kreatywności, napędzając zarazem ich rozwój i ekspansję.

Drugim wyróżnionym czynnikiem był rozwój nauki w ramach podziału wiedzy podług kryteriów wiary i empirii. W mniemaniu Fergusona rozwój nauki stymulowany od XVII wieku przez zachodnich naukowców bezpośrednio przekładał się na wzrost znaczenia Europy. Zastosowanie zdobyczy nauki podczas działań wojennych pomogło pokonać imperium osmańskie, a stopniowo wypracowywany racjonalny model sprawowania władzy doprowadził do wykształcenia systemu politycznego, który uwzględniał i zaspokajał potrzeby ludności cywilnej.

Kolejną cechą, która zadecydowała o powodzeniu Zachodu, było prawo własności. Zdaniem autora w miejscach, gdzie własność, a w konsekwencji jednostkowa wolność zostały wywalczone przez konstytucyjny rząd oraz reprezentację ludu, doszło do stopniowego bogacenia się społeczeństwa. Według Fergusona najlepszym przykładem takiego kraju były Stany Zjednoczone XVIII wieku. Na drugim biegunie autor

umieszcza skolonizowane tereny Ameryki Łacińskiej. Centralizacja tego regionu polegająca na zawłaszczaniu ziemi i surowców sprawiła, że pomimo dużych zasobów surowcowych rejon ten do dziś charakteryzuje się niestabilnością, zubożeniem i znaczącymi wpływami stosunkowo niewielkiej grupy obywateli.

Rozwój medycyny, któremu impuls dało natknięcie się w XIX wieku przez kolonizatorów na rozpowszechnione w Afryce choroby zakaźne, stanowił kolejny czynnik przyczyniający się do zwiększenia siły Zachodu. Doprowadził do zmniejszenia odsetka zgonów i przedłużenia średniej długości życia – co w konsekwencji przełożyło się na wydłużenie okresu zatrudnienia wśród obywateli zachodnich państw. Ludzie zaczęli również postrzegać życie w dłuższej perspektywie, zyskawszy zdolność długofalowego planowania.

Gwałtowne podwyższenie poziomu konsumpcji w XX wieku na skutek pełnej mechanizacji produkcji oraz obniżenia jej kosztów pozwoliło z kolei zachodnim państwom na wyjście z załamania gospodarczego, które było konsekwencją Wielkiego Kryzysu z lat trzydziestych oraz wojennego obciążenia ich gospodarek. Olbrzymi popyt doprowadził do rozwoju wytwórczości oraz pozwolił zachodnim krajom na szybki rozwój gospodarczy.

Ostatni omawiany przez Fergusona czynnik stanowiła etyka pracy, charakterystyczna przede wszystkim dla państw protestanckich. Szkocki historyk powołuje się na analizy Maxa Webera, który w *Etyce protestanckiej* wskazywał, w jaki sposób przyswojenie przez zachodnie społeczeństwa kalwińskiej idei predestynacji przysłużyło się rozwojowi kapitalizmu. Ferguson zgadza się z tezą niemieckiego uczonego, że w innych społeczeństwach motywacja do pracy była znacznie mniejsza, gdyż pieniądź był tylko środkiem umożliwiającym przeżycie, przez co nie miał wartości moralnej. Autor nie odniósł się jednak w żaden sposób do krytyków socjologa, którzy na przykład wskazywali na szybki rozwój gospodarki kapitalistycznej w rejonach, które z protestantyzmem miały niewiele wspólnego, takich jak niemiecka Bawaria czy Włochy Północne.

Wieloczynnikowa analiza Fergusona nie jest, niestety, pozbawiona wad, między innymi prawie zupełnie pomija wpływ i znaczenie kultury w procesie cywilizacyjnego rozwoju. Autor, koncentrując się głównie na płaszczyźnie materialnej (rozwój cywilizacji charakteryzuje się dla niego przede wszystkim przyrostem PKB, zwiększeniem produktywności czy też wzmożoną konsumpcją), zawęża obszar analizy, przez co nie w pełni oddaje złożoność badanych procesów. Oprócz opisu protestanckiej religii

nie mówi nic na temat klasycznie pojmowanej kultury, której znaczenie jest niebagatelne dla rozwoju poszczególnych cywilizacji. Za przykład może posłużyć sztuka z epoki dynastii Ming i Qing, która w ogromnej mierze przyczyniła się do rozwoju estetyki oraz filozofii codzienności, powszechnych w Chinach aż do dziś. Równie istotnym zarzutem wobec dzieła Fergusona jest postrzeganie zachodniej cywilizacji, podobnie zresztą jak tytułowej „reszty świata”, jako w pełni homogenicznej i koherentnej. Takie podejście nie pozwala między innymi na zrozumienie niewątpliwego zróżnicowania pomiędzy Europą i Stanami Zjednoczonymi oraz panujących pomiędzy nimi napięć.

Ferguson, starając się wytłumaczyć, w jaki sposób Zachód doszedł do cywilizacyjnej hegemonii, formułuje ciekawy wniosek, zgodnie z którym ludzkość rozwija się dość chaotycznie, przeważnie będąc nieświadomą długofalowych skutków inicjowanych przedsięwzięć. Odrzuca tym samym główną tezę modernizacyjnych teorii o w pełni unilinearnej i progresywnym rozwoju społeczeństw. Niestety, nie wszystkie wysnuwane przez niego wnioski są równie trafne. Pomimo nadania tekstowi formy eseju historycznego, wobec którego stawiane są mniejsze warsztatowe wymagania, w wielu przedstawionych analizach brakuje relacji przyczynowo–skutkowej, przez co konkluzje, do jakich dochodzi autor, nie zawsze są prawomocne. O ile trudno nie zgodzić się z opinią, że rozwój konkurencji przyczynił się do zdominowania przez cywilizację europejską azjatyckich państw funkcjonujących przeważnie na zasadach konfucjanizmu, czy też z wnioskiem, że rozwój nauki doprowadził do szybszego rozprawienia się z imperium osmańskim, to już teza, jakoby rozkwit medycyny doprowadził do większego militarnego zaangażowania obywateli francuskich kolonii w Afryce podczas I wojny światowej, wydaje się nadinterpretacją. Dużo większe znaczenie miał przymus militarny, a w późniejszym okresie obietnica otrzymania francuskiego obywatelstwa. Jeszcze większe wątpliwości wzbudzają fragmenty tekstu dotyczące znaczenia religii protestanckiej, na przykład te odnoszące się do Chińskiej Republiki Ludowej. Autor sugeruje, że Państwo Środka rozwija się w tak szybkim tempie między innymi dzięki duchowemu i religijnemu renesansowi, jaki przeżywa ten kraj. Myli jednak przyczyny ze skutkami – religijność rozwija się bowiem wśród bogatszej warstwy Chińczyków, dla których wiara jest przede wszystkim elementem wtórnym wobec nabycia statusu materialnego i jest często związana z modą panującą w tej grupie społecznej. Co więcej, wszystkie religie zostały w ChRL zinstytucjonalizowane przez państwo, a ich przekaz jest w pełni kontrolowany przez Komunistyczną Partię Chin.

Największym zarzutem wobec książki jest w moim odczuciu utrzymanie jej w duchu klasycznie instytucjonalnej i normatywnej analizy. Ferguson sugeruje nie tylko, że prawie wszystko, co czyniły zachodnie państwa, było *ex post* funkcjonalne z punktu widzenia ich gospodarek, lecz również możliwe do implementacji na każdym gruncie. Inne, mniej rozwinięte państwa powinny zatem korzystać ze wzorców zachodnich, a wręcz je dokładnie naśladować. Autor nie bierze jednak pod uwagę takich uwarunkowań, jak kontekst społeczny, lokalne filozofie i religie, relacje społeczne czy też odmienna sytuacja gospodarcza. Co prawda, prawo własności przyczyniło się do gospodarczego rozwoju Stanów Zjednoczonych, ale już w Chinach doprowadziło do skoncentrowania własności w rękach nielicznych właścicieli ziemskich oraz powszechnego zubożenia chłopów. Podobne wnioski można wysnuć w kontekście rozwoju medycyny – przy braku rozwoju gospodarczego i kolonizatorskiej eksploatacji rozwój medycyny w Azji mógłby doprowadzić do zupełnie innych rezultatów aniżeli w krajach zachodnich, na przykład do buntów społecznych czy powszechnego głodu. Szkocki historyk, opisując współczesny rozwój państw, nie dostrzega także ich instytucjonalnego zróżnicowania, przez co w książce znajduje się między innymi stwierdzenie, że rozwój Chin w tak szybkim tempie był możliwy dzięki przeszczepieniu zachodniego modelu kapitalizmu. Tymczasem Yasheng Huang (2008) trafnie dowodzi, że chińska gospodarka w ogromnej mierze opiera się na centralnie sterowanej kapitalizacji inwestycji oraz państwowym sterowaniu PKB, co z zachodnim modelem ma niewiele wspólnego.

Ferguson podsumowuje książkę pesymistyczną tezą, która głosi, że bez podjęcia odpowiednich działań dominacja zachodniej cywilizacji szybko dobiegnie końca. Historyk w konserwatywnym duchu podkreśla, że nie potrafi ona wykorzystać swoich przewag – rezygnując z nich na skutek politycznej poprawności (odwrót od religii), czy też skupiając się na krótkotrwałym materialnym dobrobycie (odejście od konkurencji na rzecz socjalnych przywilejów). Oznaką schyłku cywilizacji zachodniej jest dla Fergusona jej stopniowe wycofywanie z charakterystycznego dla wszystkich dotychczasowych imperiów międzynarodowego zaangażowania. Izolacjonistyczne tendencje widoczne w Europie od dłuższego czasu, a w Stanach Zjednoczonych zapoczątkowane po nieudanej interwencji w Iraku, mają sygnalizować kierunek przyszłych zmian. Co więcej, niektóre z państw dotychczas traktowanych przez rozwinięty i dominujący Zachód po macoszemu (Brazylia czy Indie), zaczynają go doganiać. Wydaje się jednak, że Ferguson, podobnie jak wielu zachodnich analityków, rysuje nazbyt jednoznaczny i negatywny obraz rzeczywistości.

Głosy ekspertów ds. stosunków międzynarodowych na temat konsolidacji państw rozwijających się nie znajdują potwierdzenia w praktyce, o czym świadczy na przykład niska konkluzywność szczytu grupy BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, Republika Południowej Afryki), który odbył się w marcu 2013 roku, jak również coraz większe napięcia pomiędzy poszczególnymi krajami tej grupy, wynikające z hegemonicznych ambicji i dążeń ChRL. Również do sugestii o globalnej dominacji Państwa Środka należy podchodzić z pewną rezerwą. Chiński wiceminister ds. ochrony środowiska, Pan Yue, twierdzi, że każdego roku PKB kraju rośnie od 8% do 13% na skutek nieodwracalnych szkód wyrządzanych środowisku, co powinno chłodzić entuzjastyczne opinie na temat chińskiego boomu gospodarczego, podważając wartość wysokoemisyjnego modelu rozwoju gospodarki. Co więcej, stan finansów chińskich prowincji jest owiany tajemnicą, przez co trudno właściwie określić, w jakiej kondycji makroekonomicznej znajduje się kraj kierowany przez Xi Jinpinga. Na koniec należy sobie również zadać pytanie: czy pomimo utrzymania analizy w paradygmacie *Realpolitik*, można wysnuwać wnioski o gospodarczym czy politycznym zagrożeniu ze strony państw, które przeważnie eksploatowane i grabione przez zachodnich kolonizatorów, dopiero teraz, po wielu latach zacofania, dochodzą do poziomu rozwoju, który państwa regionu euroatlantyckiego osiągnęły już na początku XX wieku?

W Polsce książkę Fergusona wydało obchodzące sześćdziesiątą rocznicę istnienia Wydawnictwo Literackie w sprawnym przekładzie Piotra Szymora. Główne pojęcia z zakresu nauk społecznych zostały trafnie oddane. Skrócenie przez tłumacza niektórych zdań i obfitsze w stosunku do oryginału stosowanie przymiotników pozwoliło dobrze wydobyć dynamikę i zmianę, które zdaniem Fergusona charakteryzowały zachodnią cywilizację od XVI wieku. Jedyne zastrzeżenie, jakie można zgłosić do przekładu, wynika z braku konsekwencji w odmianie nazw geograficznych – niektóre z lokalizacji zostały przez tłumacza odmienione, podczas gdy inne już nie.

Najnowsza książka Nialla Fergusona pozostawia czytelnika z nostalgią, że zachodnia cywilizacja dokonała od XVI wieku czegoś wielkiego. Czegoś, co jego zdaniem zostało niemal zaprzepaszczone w ciągu ostatnich trzydziestu lat. Jednak autor twierdzi, że nie wszystko jeszcze stracone, Zachód bowiem nadal dysponuje instrumentami, takimi jak zasady prawa czy wolne media, które pozwalają na skuteczne rozwijanie gospodarczych, politycznych i społecznych instytucji. Największe zagrożenie nie wynika z rozwoju innych państw, lecz z „utrąty wiary w cywilizację, którą

odziedziczyliśmy po naszych przodkach” (Ferguson 2013: 412). Dlatego też Ferguson przedstawia równie proste, jak dyskusyjne remedium na problemy Zachodu, które niespodziewanie przenosi książkę na płaszczyznę analiz kulturoznawczych: jeżeli tylko uświadomimy sobie, kim naprawdę jesteśmy, to ścieżka rozwoju i dobrobytu ciągle stoi przed nami otworem...

Bibliografia:

/// Ferguson N. 2000. *The Pity Of War: Explaining World War I*, Basic Books, New York.

/// Ferguson N. 2012. *Obama's Gotta Go*. <http://www.thedailybeast.com/newsweek/2012/08/19/niall-ferguson-on-why-barack-obama-needs-to-go.html>; dostęp: 10.04.2013.

/// Ferguson N. 2013. *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*, tłum. P. Szymor, Wydawnictwo Literackie, Warszawa.

/// Jacques M. 2012. *When China Rules the World: The End of the Western World and the Birth of a New Global Order*, Penguin, London.

/// Huang Y. 2008. *Capitalism with Chinese Characteristics: Entrepreneurship and the State*, Cambridge University Press, New York.

/// Krugman P. 2012. *Unethical Commentary, Newsweek Edition*. <http://krugman.blogs.nytimes.com/2012/08/19/unethical-commentary-newsweek-edition/>; dostęp: 12.04.2013.

/// Mishra P. 2011. *Watch this man*, „London Review of Books” 2011, nr 21, s. 10–12.

/// Stoddard T. 1922. *The Rising Tide of Color against White World-Supremacy*, Negro Universities Press, New York.

/// Weber M. 2011. *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, tłum. D. Lachowska, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.